

P. Epstein i p. Muszkat nie są żydami

24 kierowników agencji wyznania mojżeszowego

Sprostowanie „Orbisu”

W związku z notatkami jakie ukazały się w „ABC” o zażydzeniu „Orbisu” i wypadkami nadużyć otrzymujemy następujące sprostowanie:

1) Na ogólną ilość 255 pracowników Orbisu zatrudnionych jest 14 wyznania mojżeszowego, t. j. 5,5%, a więc zarzut „niesłychanego zażydzenia” naszej instytucji jest nieprawdziwy.

2) Na ogólną ilość 87 placówek Orbisu w kraju — 24 prowadzonych jest jako samodzielne przedsiębiorstwa agencji przez osoby wyznania mojżeszowego. Odmienne umowy agencyjne datują się przeważnie z okresu z przed roku 1933, kiedy Orbis był w rękach prywatnych. Wówczas na 60 placówek — 30 było w rękach żydowskich. W ostatnich latach otwarto 27 placówek, z czego 26 powierzono chrześcijanom, a tylko 1 osobie wyznania mojżeszowego. Wszyscy agenci złożyli odpowiednie kaucje w gotówce i papierach wartościowych i w formie zabezpieczeń hipotecznych tak, że na wypadek nadużyć — pretensje Orbisu oraz P. K. P. znajdują pełne zabezpieczenie.

3) Ministerstwo Komunikacji nie udzieliło za Orbis żadnych gwarancji wobec zarządów kolei cudzoziemskich ani z tytułu sprzedaży biletów zagranicznych, ani żadnych innych i tym samym nie może być mowy o jakichkolwiek stratach Min. Komunikacji czy to z tego tytułu, czy też jakiegokolwiek innego.

Warunki nabywania soli przeznaczonych do celów hodowlano-rolniczych

Dla celów hodowlano - rolniczych sprzedawane są dwa rodzaje soli, a mianowicie:

a) sól bydlęca mielona skażona, b) sól bydlęca nieskażona w bryłach na lizankę dla bydła.

A. Warunki nabywania soli bydlęcej skażonej (mielonej). Sól bydlęca skażona sprzedawana hurtownie soli oraz inne osoby, które o rozpoczęciu sprzedaży zawiadomili Urząd Skarbowy Akcyzy i Monopolów Państwowych.

Sól bydlęca skażona sprzedawana jest bez żadnych zezwoleń i zaświadczeń.

Cena soli bydlęcej skażonej mielonej luzem wynosi:

1) przy nabyciu w hurtowni soli najmniej 50 kg jednorazowo — zł 5 i 8 groszy za 100 kg.

2) przy nabyciu w hurtowni soli jednorazowo mniej jak 50 kg oraz przy nabyciu w innych źródłach poza hurtowniami soli — we wszelkich ilościach cena wynosi 5 i pół groszy za 1 kg.

B. Warunki nabywania soli bydlęcej nieskażonej (w bryłach) na lizankę dla bydła.

Sól bydlęca nieskażoną na lizankę dla bydła sprzedają hurtownie soli po cenie 6 i pół groszy za 1 kg.

Na prawo zakupu soli bydlęcej nieskażonej na lizankę dla bydła potrzeba jest uzyskać indywidualne zaświadczenie zarządu gminy o ilości sztuk żywego inwentarza, dla którego sól jest przeznaczona. Zaświadczenie takie ważne jest przez cały rok. Na podstawie takiego zaświadczenia można zakupić w hurtowni soli w ciągu roku nie więcej jak 7 kg soli bydlęcej nieskażonej na każdego bydła lub krowę i nie więcej jak 3 kg na owcę lub kozę.

Osoby posiadające zaświadczenie zarządu gminy nie są obowiązane całej ilości soli pobrać od razu, mogą bowiem pobierać sól stopniowo. W tym wypadku gdy zamierzają wybierać sól stopniowo, już przy pierwszej partii zostawiają zaświadczenie w hurtowni soli. Pobierając następnym razem sól odbiorca winien powołać się, że zaświadczenie zostało złożone uprzednio w hurtowni i tak aż do wybrania pełnej ilości w ciągu roku. Po roku należy przedstawić nowe zaświadczenie.

Na mocy okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 czerwca 1936 r. Nr. 45, zaświadczenia na prawo zakupu soli bydlęcej nieskażonej urzędy gminne obowiązane są wydawać w zasadzie bezpłatnie względnie za opłatą do 30 groszy.

4) Polskie Biuro Podróży Orbis jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, opłacającą normalne podatki i świadczenia i traktowaną przez władze i urzędy jak zwyczajne przedsiębiorstwo handlowe — bez jakichkolwiek udogodnień i przywilejów.

5) W Oddziale Orbisu w Łodzi nie miały miejsca żadne nadużycia popełnione przez „żydowskich dyrektorów Orbisu”, a kierownikami Oddziału i Agencji Orbisu w Łodzi są chrześcijanie.

6) Wymienieni w notatce z dnia 2 b. m. pracownicy Orbisu pp. Zbigniew Epstein i Leopold Muszkat są chrześcijanami.

7) Z dwóch „interpretów” Orbisu, działających na dworcu, jeden jest chrześcijaninem, a drugi wyznania mojżeszowego. Do oprowadzania turystów po stolicy używani są przewodnicy do starczani przez Związek Prapagandy Turystycznej m. st. Warszawy.

8) Nadużycia w agencji Orbisu

w Przemyśle, wzgl. Rzeszowie, nie były malwersacjami finansowymi, lecz przekroczeniem, polegającym na niewłaściwym manipulowaniu biletami turystycznym przez syna właściciela agencji, o charakterze czysto prywatnym, jako podróży. Stosunek umowy z tymi agentami do stanu „rozwiązany”, a żadnych strat finansowych z tego tytułu nie poniesie ani Orbis, ani Ministerstwo Komunikacji.

Do sprostowania tego nie potrzebujemy dodawać zbyt obszernych komentarzy. Niektóre fakty „Orbis” przyznaje, innym zaprzecza. Twierdzi, między innymi, że p. Muszkat i p. Epstein nie są żydami. Radzibyśmy wiedzieć czym są w takim razie: Francuzami, Grekami...?

Jeśli p. Epstein i p. Muszkat nie są żydami, zdaniem autorów sprostowania, to jasne jest, że wspólnego języka z nimi nie znajdziemy.

Jak ratuje się organizm przed zimą?

Dlaczego zmiana temperatury atmosferycznej pozostaje bez wpływu na wewnętrzną ciepłotę naszego organizmu? Eksperymentalnym wyjaśnieniem tej kwestii zajął się uczony francuski, Jules Lefevre. Prace jego raz jeszcze stwierdziły znane już przedtem własności organizmu stworzeń ciepło - krwistych. Dla utrzymania jednostajnej ciepłoty wewnętrznej organizm, w razie oziębienia powietrza, wytwarza pewną ilość ciepła, równą ilości ciepła straconego. Przy obniżeniu się temperatury wewnętrznej następuje szybsze krążenie krwi w podskórnych naczyń krwionośnych, oraz zmienia się przewodnictwo skóry. Doświadczenia wykazały, że współczynnik przewodnictwa skóry wyrażony w jednostkach C. G. S. (Centymetra, Grama i Sekundy) przy temperaturze 5 st. C. — równa się 0,0004, przy temperaturze 30 st. C. 0,0008, czyli inaczej: skóra podczas zimy zabezpiecza organizm przed utratą ciepła dwa razy skuteczniej, niżli w dzień upalny.

W porównaniu z innymi ciałami, skóra przewodzi ciepło w równym stopniu gorzej od srebra i siedemdziesiąt razy lepiej od warstwy powietrza tejże grubości co skóra. Również i współczynnik wewnętrznego nagrzewania się ciała zależnym jest od wysokości temperatury. Przy 30 st. C. wynosi 0,0002, przy 5 st. dobiega — 0,0012, to jest powiększa się sześciokrotnie.

Kino dla wariatów

W jednym z zakładów psychiatrycznych pod Moskwą wybudowano kinematograf, w którym będą dokonywane doświadczenia t. zw. kinoterapii, t. j. leczenia chorób umysłowych za pomocą kina.

Istotnie, doświadczenie wykazało, że epileptycy szybko uspokajają się pod wpływem wolnego poruszania się postaci na ekranie i atak nie powtarza się przez parę dni. Podobno nawet w ten sposób nie dopuszczano do nadejścia ataku.

Furiaci również uspokajają się pod wpływem obrazów kina.

Żmija w burgundzie

Młody duński zoolog Hans Hvass wygłosił niedawno przez radio referat o żmijach, zaznaczając żartobliwie w zakończeniu swego odczytu, że o jednej rzeczy nie umiałby powiedzieć — o smaku żmij. Nigdy bowiem takiego przykładu nie skosztował. W odpowiedzi na to, zoolog otrzymał z różnych stron Danii od słuchaczy radia przesyłki z okazami żywych żmij. Uczony wybrał jeden z nich i kazał przyrządzić swej gospodyni na obiad. Ta podała go w winie burgundskim. Jak twierdzi prof. Hans Hvass, tak przyprawiony gad smakował mu znakomicie, przypominając smak mięsa węgorskiego.

O zdolności organizmu wytwarzania wielkich ilości ciepła, w celu zapobieżenia obniżeniu się wewnętrznej temperatury ciała, świadczą próby dokonane z rozmaitymi osobami przez Juliusza Lefevre. Otóż wewnętrzna temperatura człowieka zanurzonego w zimną wodę (7 st.) na razie podwyższa się nieco; następnie po upływie 20 minut obniża się o parę dziesiątych stopnia, poczym znów wzrasta.

Po upływie godziny ciało posiada ciepłotę 36,8 st. Przez ten czas organizm stracił 550 kalorii ciepła, które jednak, broń się przed zamarznięciem, musiał zastąpić równą ilością wytworzonego przez siebie ciepła.

Z powyższych widzimy, że organizm ludzki dążąc do zachowania jednostajnej temperatury wewnętrznej, wytwarza nieraz znaczne ilości ciepła, inaczej mówiąc, zmuszony jest wykonać znaczną pracę: postawiony zaś w warunkach nadzwyczajnych, kiedy nie jest w możności skompensować ciepła utracone, stygnie i ginie niezwłocznie.

Źródłem ciepła, wytwarzanego w organizmie, są procesy chemiczne, zachodzące przy trawieniu pokarmów. Dlatego ważną rzeczą jest dobierać pokarmy odpowiednio do pory roku. W zimie powinniśmy jadać pokarmy, które dostarczają organizmowi jak najwięcej jednostek ciepła (kalorii). Do takich należą przede wszystkim wszelkie tłuszcze.

wych. Oczywiście wyświetlane wobec nich muszą być obrazy o treści bardzo wesołej.

Zwrócono uwagę, że podczas wyświetlania filmu naukowego, w którym występuje hipnotyzer, leczący alkoholików, obecni na sali alkoholicy wpadali w sen hipnotyczny; to też w zakładzie zaczęto stosować masową hipnozę za pomocą filmu.

Jednocześnie niepostrzeżenie dla chorych są oni „nakręcani” na film dla celów naukowych. Prawdopodobnie w przyszłości, na wydziałach medycznych uniwersytetu nie będą demonstrowani chorzy umysłowo tylko nakręcone z nich filmy.

Ubezpieczenia na wypadek nie wyjścia za mąż

Duńskie Tow. Ubezpieczeń uruchomiło nowy wydział, ubezpieczający panny na wypadek nie wyjścia za mąż. Każda dziewczyna może zabezpieczyć się na dowolną sumę. Jeżeli wyjdzie za mąż przed 40-tym rokiem, to jej składki ubezpieczeniowe przepadają na rzecz Towarzystwa. Jeżeli zaś nie uda się jej znaleźć legalnym małżeństwem, to Towarzystwo wypłaca jej dożywotnią rentę.

Z frontu pracy

Szliifierz

Spotkać ich można w całej Warszawie... na każdym podwórku, na każdej ulicy. Któż nie zna charakterystycznego dzwonienia, jakim daje znać o swym przybyciu podwórkowy szliifierz. Jednego z nich spotkałem właśnie przy pracy. Obok szliifierki, leżało już pięć błyszczących, świeżo wyoszlifowanych noży, ostatni „wykańczał się” właśnie, otrzymując mi sterne pociągnięcia. Gdy skończył, zaczęliśmy rozmowę...

Od podwórka do podwórka...

— Chodźmy, proszę pana, od podwórka do podwórka, ale w niewielu tylko miejscach dostanie się coś do roboty. Dawniej — prawdę powiedziawszy — to i gospodynie były lepsze i każda dbała, żeby nóż był ostry... a dzisiaj cały dzień się chodzi i kończy się czasem na tuzinie noży...

— Ile przeciętnie zarabia pan dziennie?

— Dwa do trzech złotych, ale i to nie zawsze. Dziś na przykład mam 1 zł. 30 gr., a już wieczór się zbliża. Nasz zawód — prawda — to poprostu loteria. Najgorszą rzeczą jest konkurencja, zwłaszcza tych wszystkich, którzy o szliifierce bardzo niewiele mają pojęcie.

Jeden żyd

— Żydów dużo? — Nie wiem czy mi pan uwierzy, ale tylko jeden... niedawno było ich jeszcze trzech, teraz pozostał już tylko jeden żydek ze Smoczej.

— Dlaczego żydzi nie biorą się do tego?

— Widocznie daje im to za mały dochód, a i robota szliifierska wymaga rzetelnego wykonania, a żyd robi tak aby zbyć. Stąd brak żydów w tym zawodzie, ale i tak w całej Warszawie jest przeszło tysięcy szliifierzy, przeważnie bezrobotnych, którzy się do tego zawodu biorą. Nas, starych szliifierzy — przedwojennych, jest tylko pięćdziesięciu, a teraz może nawet i mniej.

Niech pan zrobi po chrześcijańsku...

— Nieraz się zdarza — prawda — dalej mój rozmówca — że żydzi dając człowiekowi robotę, proszą: — Niech pan zrobi tylko po chrześcijańsku... to znaczy niby

Bywa i tak

Telegramy Mściława Szrajnermana Korespondenta „Naszego Przekrętu”

Telefonem od naszego specjalnego wysłannika.

POGROM KRWIOŻERCZYCH BAND BANDYTÓW FRANCO

Madryt, 1. 11. Hordy powstańcze są o 30 km od stolicy Hiszpanii! — myślą na podstawie kłamliwych komunikatów buntowniczych obywateli Warszawy. Nic podobnego. W promieniu nawet 300 km od Madrytu nie odważy się zabłąkać żaden biały kat — życiem przepłaciłby tę zuchwałość. Tchórzliwa zgraja Franco nigdy się nie odważy zbliżyć do Madrytu.

Madryt, 2. 11. Bohaterskie zastępy rządowe posuwając się pionującymi i niepowstrzymanym marszem naprzód, stępnęły dziś w rogatki stolicy. Gąsienice są oddalone od centrum miasta o przeszło 9 km tak, iż narazie mowy być nie może o zagrożeniu centrum miasta przez powstańczą hordę.

Barcelona, 3. 11. Nieustraszone oddziały czwartej milicji zapowiadają obronę Madrytu do ostatniej kropli krwi zakładników. Najdłuższe szturmy rozbestwionych powstańców są odpiwane z dziecinną łatwością. Madryt jest hiszpańskim Verdun! Nikomu tu nawet do głowy nie przychodzi, iż Madryt może paść.

Rząd, skarb, archiwum, sztab, policja, pensjonarki domów publicznych — wszystko przeniosło się do Barcelony. Dla utrzymania kontaktu z tymi czynnikami nasz korespondent również przeniósł się do Barcelony. Tam jest prawdziwa stolica Hiszpanii. Madryt to punkt bez żadnego znaczenia strategicznego. Fachowi wojskowi podkreślają, że posiadanie

dobrze i rzetelnie. A do swoich w tym fachu, to już żadnego zafania nie mają. Bo żyd jak żyd — partacz i tyje.

— Jak przedstawia się strona techniczna pańskiej pracy?

— Widzi pan — tutaj są trzy kółka — to pierwsze to piaskowiec, na którym odbywa się właściwe ostrzenie — drugie to karborund, który służy do ostrzenia i szlifowania t. zw. „grubszych rzeczy”, a więc noży rzemieślniczych, t. p. — a trzecie to „szajba na szmerglu”, na tym się szlifuje i wykańcza. Dobre wyostrzenie noża trwa ładnie parę minut, a uważać trzeba bardzo, bo jedno fałszywe pociągnięcie i wszystko można popsuć, cały zarobek idzie wtedy na marne.

— Nie lubię się skarżyć, zwłaszcza, że pan zdaje się z gazety — ale w naszym zawodzie okropnie teraz nędza. Teraz — uśmiechnął się ironicznie — ładnie teraz, od paru lat i końca nędzy nie widać.

Zarzuć na ramię swój warsztat i ciężkim, zmęczonym krokiem ruszył dalej...

— Dowiedzenia — chociaż kto wie, czy się jeszcze kiedy zobaczymy.

Szliifierz - murarz

Tego samego dnia jednego z nich spotkałem na ulicy. Poprosił o ogień, była więc okazja do rozpoczęcia rozmowy.

— Byłem kiedyś murarzem — przyszło bezrobocie, a że nie umiem „czapkować” i napraszać

Niezwyczajny sposób spłacenia długów Chciwa siostra zmusiła brata do samobójstwa

W tokijskim sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę o samobójstwo dokonane w celu spłacenia długu na żądanie siostry. Samobójca miał 26 lat i nazywał się Watonaba. Pożyłszy on od swej zamejnej siostry 2.000 yen, które miał zwrócić z procentami. Niestety interes projektowany przez niego nie udał się i wówczas wyrodna siostra i jej mąż zaczęli by ubezpieczyć się na życie i popełnił samobójstwo.

Watonaba zgodził się na to i siostra ubezpieczyła jego życie na 50.000 yen. Wreszcie nieszcześliwy brat, prześladowany przez

się o robotę, dumę swoją mam — podkreślił — to zmałsurowałem sobie taki warsztacik i chodzę. Chociaż grose właściwie z tego mam, a cały dzień chodzić trzeba, to jednak nikogo o łaskę nie proszę, a o robotę. A to różnica. Żle jest — zamyślił się przez chwilę — ludzie dostali jakiejś choroby pieniądza i całe życie biorą tylko „materialnie”. O naszym fachu lepiej nie mówić — niech pan napisze — że robotnik Polak! ma jeszcze nadzieję, że będzie lepiej, ale do tego trzeba bardzo, bardzo wielu zmian...

Później mówił mi jeszcze o młodym pokoleniu — swoimi prostymi, a tak bardzo przekonywującymi słowami tłumaczył, że młodzi, w innej atmosferze wychowani, mają wszelkie warunki, by Polskę przebudować. Przebudować — prawda! — na polską miarę i polski sposób i... sprawiedliwy.

Skończyliśmy rozmowę. Każdy poszedł w swoją stronę w zamyśleniu. I on i ja...

Ja myślałem o tem, że wśród polskich robotników tkwi silne przeświadczenie o potrzebie polskiej sprawiedliwej i silnej, na innych, niż dzisiejsza zbudowanej, zasadach. Tego przeświadczenia, tem cenniejszego, bo płynącego z życia nie przesłania mi ani nędza dnia dzisiejszego, ani krzywdy, ani... zapewnienia, że od jutra już będzie lepiej. A to coś znaczy.

W. V.

Likwidacja żydo-komuny w Bełchatowie

Onegdaj w Bełchatowie policja dokonała likwidacji szeroko zakrojonej jacejki komunistycznej. W wyniku dochodzeń aresztowano i osadzono w więzieniu 7 osób, wśród których znajduje się również delegat Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Polskiej z Warszawy, który przybył do Bełchatowa na zebranie. U aresztowanych znaleziono większą ilość materiału wyrotowego, który miał być rozkolportowany w dniu dzisiejszym, t. j. w niedzielę dnia 8 b. m. Wszystkich wyrotowców aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowo-sledczych przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie. Nazwisk aresztowanych ze względu na dobro toczącego się śledztwa, podać narazie ze zrozumiałych względów nie możemy.

W Niemczech zabroniono kompotów i marynat

BERLIN, 8. 11. Nowy dekret zabrania przygotowywania kompotu, konfitur i marynat z owoców niemieckiego pochodzenia. Ponieważ w kraju nie ma innych owoców oprócz niemieckich, to samemu gospodyni są pozbawione możliwości przygotowywania konfitur i kompotów.

Szczególną ochroną są otoczone jabłka, które wolno jeść wyłącznie na surowo.

Okradziono królowę

Zo willi królowej Wilhelminy, znajdującej się w pobliżu jej majątku Het Loo, wkradli się złodzieje i zrabowali kotary oraz szereg cennych drobiazgów.

Obraz wartości 50 mil. koron

W Pradze wykryto stary obraz przedstawiający madonnę z dziećmi, który nosi sygnaturę „Rafael Urbines Pingebat MDXVIII”. Obraz jest zasadniczo reprodukcją części znajdującej się w Luwrze rafałowskiej „świętej rodziny”. Znawcy orzekli, że chodzi tu o oryginał Rafaela i określili wartość obrazu na 50 milionów koron. Znajduje się on w prywatnym posiadaniu.